

# Witold Ferfet

---

## "Ławnicy ludowi w sądach PRL", Marian Rybicki, Warszawa 1968 : [recenzja]

---

Palestra 12/9(129), 66-70

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca w okresie inwalidztwa, jeśli trwa przez wymagany okres i jeśli po jej podjęciu nastąpiło istotne pogorszenie zdrowia, ma dla przyznania renty inwalidzkiej decydujące znaczenie.

*Janusz Malinowski*

## **RECENZJE**

### I

Marian Rybicki: **Ławnicy ludowi w sądach PRL**, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1968, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 386.

Recenzowana praca — jak stwierdza sam autor we wstępie — nie mieści się całkowicie w ramach jednej dyscypliny nauki prawa. Łączy ona w sobie kilka wątków tematycznych, leżących na pograniczu różnych dyscyplin. Tak więc praca ta wiąże się z nauką prawa państwowego, z nauką o ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, z prawem procesowym cywilnym i karnym. Poza tym poszczególne podstawowe instytucje w zakresie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości są przedstawione na tle ich historycznego rozwoju.

W rozdziale I autor przedstawia w zarysie — w historycznym ujęciu — kontynentalny typ sądów przysięgłych oraz współczesne sądy ławnicze. W rozdziale tym zostały również zreferowane dyskusje i spory, jakie się toczyły między zwolennikami a przeciwnikami tych typów sądów oraz sądów, w skład których wchodziły wyłącznie sędziowie zawodowi. Autor wykazuje, że instytucja sądów przysięgłych ewoluuje w ostatnich czasach w całej Europie w kierunku modelu sądów ławniczych. Autor stwierdza też, że treść instytucji sądów ławniczych w różnych okresach historycz-

nych była różnorodna, że zatem istniejąca u nas instytucja ławników ludowych nie jest prostą kontynuacją poprzednich form tych sądów i w rezultacie wiąże istniejące współcześnie sądy ławnicze z nurtem rewolucyjnego ruchu robotniczego, głoszącym zasadę rządów ludu przez sam lud.

Rozdział II poświęcony jest omówieniu udziału czynnika społecznego w sądownictwie na ziemiach polskich pod zaborami bezpośrednio przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę, jak i w okresie międzywojennym. Autor, przedstawiając w interesujących wywodach poszczególne typy sądów orzekających z udziałem czynnika ludowego w określonych kategoriach spraw, podkreśla stałą tendencję ówczesnych reprezentantów władzy do ograniczania i usuwania tegoż czynnika z wymiaru sprawiedliwości.

Rozdział III omawia ideowe podstawy instytucji ławników ludowych w krajach socjalistycznych oraz przedstawia proces kształtowania się założeń ustrojowych w odniesieniu do tejże instytucji. Fundamentalną zasadą ustrojową w krajach socjalistycznych jest proces rozszerzania udziału obywateli w rządzeniu państwem. Zasada ta w wymiarze sprawiedliwości

jest realizowana przez udział ławników ludowych w rozpoznawaniu spraw cywilnych i karnych. Sąd, rozpoznając sprawy i orzekając z udziałem ławników, działa w ścisłym powiązaniu z opinią publiczną. Praca ławnika jest jednak dwukierunkowa, składając bowiem sprawozdania swoim wyborcom, oddziałuje on równolegle na poglądy społeczeństwa, podnosi kulturę prawną ludności. Jego działalność sprzyja umacnianiu zasad praworządności oraz wzrastaniu wychowawczego wpływu sądów. Udział ławników w wymiarze sprawiedliwości przeciwdziała zawodowej rutynie sędziowskiej, a przez to wpływa na pogłębienie humanizacji orzecznictwa sądów przez mocniejsze wydobywanie indywidualnego charakteru konkretnej sprawy. Wreszcie komplet ławniczy pomaga sędziemu zawodowemu bronić się przed naciskami, a więc sprzyja umacnianiu się niezawisłości sądów.

Rozdział IV poświęcony jest omówieniu wprowadzenia czynnika ławniczego do rozpoznawania poszczególnych kategorii spraw w sądownictwie Polski Ludowej w latach 1944—1950. Autor omawia tu poszczególne etapy działalności ustawodawczej w tym zakresie oraz ustosunkowuje się do problemu wyboru między sądami przysięgłych a sądami ławniczymi, dokonane ostatecznie w r. 1949 przez uchylene przepisów o sądach przysięgłych.<sup>1</sup> Zdaniem autora podstawowe przyczyny decydujące o odrzuceniu sądów przysięgłych na rzecz sądów ławniczych były następujące: orzecznictwo sądów przysięgłych dotyczące tylko winy, a nie kary stanowi zaprzeczenie dialektycznej jedności elementów czynu przestępnego; brak odpowiedzialności przysięgłych — w przeciwieństwie do ławników — za wer-

dykt; łączenie w sądach ławniczych realizacji postulatu indywidualizacji w poszczególnych sprawach (element ławniczy) z postulatem utrzymania jednolitej linii orzecznictwa we wszystkich sprawach danej kategorii (element zawodowy sędziowski); wreszcie lepsze nadawanie się formy sądu ławniczego do wprowadzania jej etapami, co zresztą było potrzebne ze względu na ostrość prowadzonej w pierwszym okresie Państwa Ludowego walki klasowej.

Została tu również omówiona instytucja sądów obywatelskich, powołanych w r. 1946 celem realizowania postulatu oddania w ręce społeczeństwa szeregu drobnych spraw karnych i cywilnych, oraz przyczyny niepowodzenia tej instytucji.

Rozdział V omawia i analizuje zasadę niezawisłości sędziego i ławnika na tle art. 2 ustawy z dn. 2. XII. 1960 r. o ławnikach ludowych w sądach powszechnych (Dz. U. Nr 54, poz. 309). Pozycja ławnika w powyższym akcie ustawodawczym została zrównana z pozycją sędziego. Od ławnika ustawa wymaga — podobnie jak od sędziego — bezstronności, co oczywiście nie jest przeciwstawne zasadzie, że sprawiedliwość należy wymierzać zgodnie z interesem Państwa Ludowego. Autor słusznie wywodzi w konsekwencji, że postulaty i uwagi zgłaszane pod adresem ławników na sesjach rad narodowych, zebraniach w zakładach pracy i środowiskach a dotyczące wyrokowania mogą mieć wpływ jedynie na ogólny kierunek orzecznictwa w omawianych kategoriach spraw, natomiast nie wiążą one, gdy chodzi o rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, w której ławnik powinien rozstrzygać kierując się jedynie ustawą i swoim osobistym przekona-

<sup>1</sup> Poprzednio dekret PKWN z 15.VIII.1944 r. o wprowadzeniu sądów przysięgłych (Dz. U. Nr 2, poz. 7) uchylił ustawę z 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju.

niem, opartym na znajomości sprawy uzyskanej w wyniku bezpośredniego osobistego udziału w rozprawie. Nieśluszną jest zatem praktyka omawiania na zebraniach — z udziałem sędziów i ławników — konkretnych spraw nie zakończonych jeszcze prawnie wyrokami.

Autor, omawiając instytucje lub zasady wprowadzone przez przepisy procesowe w celu ochrony niezawisłości sędziowskiej, jak np. zasadę swobodnej oceny dowodów, zalicza do nich również instytucję wyłączenia się sędziego z własnej inicjatywy na tle art. 37 k.p.k., która pozwala mu uchylić się od rozpoznawania sprawy, gdy jest na niego wywierany nacisk, by w sprawie zapadło takie, a nie inne rozstrzygnięcie. Zasadzie niezawisłości orzekania ławników służy także przepis, że sędzia zawodowy głosuje ostatni po ławnikach, oraz prawo do zaznaczenia zdania odrębnego.

Rozdział VI przedstawia szczegółowo — na tle obowiązujących ustaw procesowych cywilnej i karnej — zakres udziału ławników w postępowaniu sądowym. Autor, na tle sformułowania art. 49 Konstytucji PRL, wyrażającego zasadę udziału ławników w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw w sądach oraz dopuszczającego wyjątki określone w ustawie, stawia pytanie, jak szeroki może być — z punktu widzenia ochrony samej reguły konstytucyjnej — zakres tych wyjątków, słusznie przy tym stwierdzając, że mogą one zagrażać samej zasadzie. Na pytanie to jednak autor nie próbuje udzielić odpowiedzi, a tylko ogranicza się do zreferowania obowiązującego stanu prawnego, oceniając krytycznie próby stosowania rozszerzającej wykładni przepisów zezwalających na odstępstwa od składu ławniczego (przytacza np. uchwałę SN z 20.XII.1962 r. VI KO 72/62, która uznaje, iż sądy dla nieletnich są uprawnione do rozpoznawania w je-

dnoosobowym składzie spraw nieletnich rozpoznawanych w stosunku do dorosłych w trybie uproszczonym).

Autor wyraża również zastrzeżenia wobec pozostawienia swobodnej ocenie prezesa sądu powiatowego rozstrzygnięcia kwestii, czy w konkretnej sprawie ma być, czy też nie ma być stosowana konstytucyjna zasada udziału ławników w sądeniu. Autor zajmuje stanowisko, że udział ławników, zgodnie z linią rozwojową naszego ustroju, którego cechą podstawową jest wzrost udziału społeczeństwa w sprawowaniu funkcji państwowych, należy rozszerzać, a nie ograniczać. Stąd — postulat raczej przekazywania drobniejszych spraw cywilnych i karnych do właściwości sądów społecznych lub kolegiów karno-administracyjnych aniżeli sądenia ich jednoosobowo przez sędziego zawodowego.

Rozdział VII omawia skutki procesowe naruszenia przepisów o udziale ławników w postępowaniu sądowym, w szczególności naruszenia przepisów art. 377 lit. b) k.p.k. oraz art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. Autor stwierdza, że linia demarkacyjna między naruszeniami powyższych przepisów nie zawsze jest jednolita w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zapadły np. orzeczenia wyrażające pogląd, że brak podpisu ławnika na sentencji wyroku stanowi jedynie bezwzględną podstawę rewizyjną z art. 378 § 1 lit. b) k.p.k., a według innych, ostatnio coraz częstszych, brak taki powoduje nieważność wyroku z mocy samego prawa.

W literaturze prawniczej i orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa obecnie pogląd, że nieważność wyroku z powodu braku uprawnień jurysdykcyjnych osoby orzekającej zachodzi jedynie wówczas, gdy w chwili wydawania orzeczenia osoba ta nie miała w ogóle uprawnień do orzekania (np. gdy orzekał ławnik, który nie złożył

przyrzeczenia albo który powinien być wyłączony z mocy art. 34 k.p.k.). Natomiast wszelkie nieprawidłowości w zakresie powoływania danego ławnika do orzekania nie czyniące konkretnego powołania nieważnym oraz wszelkie braki w zakresie upoważnienia do orzekania w konkretnej sprawie (w danym wydziale sądu lub w danym trybie) powinny być rozpatrywane pod kątem bezwzględnej przyczyny rewizyjnej z art. 378 § 1 lit. b) k.p.k.<sup>2</sup>

Przytoczona tu została m. in. teza orzeczenia Sądu Najwyższego, że przepisy o odstępstwach od składu ławniczego należy interpretować ścieśniająco wobec nadrzędnego charakteru przepisów konstytucji PRL i prawa o ustroju sądów powszechnych, które zasadę kolegialności w rozpoznawaniu spraw z udziałem ławników traktują jako regułę.

Omówiono wreszcie w tym rozdziale różne postacie naruszenia zasady udziału ławników i ich skutki procesowe w postępowaniu cywilnym.

Rozdział VIII zajmuje się *de lege lata* (ale w powiązaniu z tłem historycznym) trybem wysuwania kandydatów i wyboru ławników, zagadnieniem liczebności ławników, ich kwalifikacji, kadencji ławników, problemem ich odwoływalności, ochroną prawną ławnika w zakresie stosunku pracy, czasem pracy ławnika w sądzie, systemem wyznaczania ławników oraz problemem ich specjalizacji, zagadnieniem podnoszenia kwalifikacji ławników w czasie kadencji, sprawozdaniami ławników przed radami narodowymi i ludnością, wresz-

cie problematyką samorządu ławniczego.

Z obszernej i różnorodnej problematyki poruszonej w tym rozdziale warto zasygnalizować uwagi, jakie autor czyni na kanwie przepisu art. 3 ust. 2 ustawy z 2.XII.1960 r., wprowadzającego obowiązek imiennego wyznaczania ławnika na rozprawę przez prezesa sądu. Zacytowano tu między innymi orzeczenie Sądu Najwyższego z 11.IX.1961 r. I K 465/61, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że naruszenie przepisu art. 3 ust. 2 nie powoduje bezwzględnej nieważności wyroku, jeżeli nie powstała nadto jedna z przesłanek wymienionych w art. 377 k.p.k. Autor nie rozstrzyga jednak interesującego problemu, czy często stosowane w praktyce wyznaczanie przez prezesa sądu „ławników z listy” w zarządzeniu co do wyznaczenia rozprawy stanowi bezwzględną czy też względną podstawę rewizyjną.<sup>3</sup>

Autor, w związku z trybem wyznaczania ławników do konkretnych rozpraw, krytykuje zniesienie w ustawie z 1960 r. wskazań zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1950 r., które ustalały, że prezes sądu w miarę możliwości przestrzega kolejnego i równomiernego wyznaczania ławników, uwzględniając ich wiadomości fachowe. W konsekwencji zatem autor postuluje, żeby zagadnienie specjalizacji odgrywało rolę wyłącznie przy ustalaniu list ławniczych na potrzeby poszczególnych wydziałów sądu, natomiast wybór ławnika do sądenia w konkretnej sprawie powinien być dokonywany ściśle według ustalonych

<sup>2</sup> Stanowisko powyższe autora zbieżne jest ze stanowiskiem prof. Mariana Cieślaka, zajęтым przez niego w pracy: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, Wydawnictwo Prawnicze 1965, str. 107.

<sup>3</sup> Z uwag Henryka Kempistego do art. 3 ustawy z 2. XII. 1960 r. o ławnikach ludowych w sądach powszechnych (zawartych w pracy: Ustrój sądów — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, str. 188) zdaje się wynikać, że autor ten jest zwolennikiem poglądu, iż naruszenie przepisu art. 3 ust. 2 ustawy z 2.XII.1960 r. stanowi bezwzględną podstawę rewizyjną. Takie też stanowisko opierając się na komentarzu Henryka Kempistego, zajęł Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy w wyroku z dn. 22 maja 1967 r. Kr 1427/67.

kryteriów, np. kolejność w ramach listy wydziału lub losowanie. Takie ustalone w ustawie zasady uniemożliwiałyby kierowanie się przez prezesa sądu przy wyborze ławników do konkretnej sprawy motywami pozaprawnymi, co z kolei umocniłoby przekonanie społeczeństwa o samodzielnej roli ławnika w postępowaniu sądowym.

W rozdziale IX omówiona została instytucja ławników w sądach szczególnych, a więc w sądach wojskowych i w sądach ubezpieczeń społecznych.

Rozdział X poświęcony jest omówieniu roli ławników w postępowaniu pojednawczym w sprawach z oskarżenia prywatnego oraz perspektywom rozwoju sądownictwa społecznego. Autor postuluje tu wykorzystywanie wiedzy i doświadczenia ławników nabytego w czasie ich kadencji w sądzie przez kierowanie ich po zakończeniu kadencji do sądownictwa społecznego, a zwłaszcza do społecznych komisji pojednawczych.

Uwagi końcowe poświęcone są rozważaniom *de lege ferenda*. Autor gromadzi tu postulaty wcześniej sygnalizowane w poszczególnych rozdziałach pracy, a zmierzające do bardziej precyzyjnego określenia przepisów dotyczących niektórych instytucji wiążących się z udziałem ławników w wymiarze sprawiedliwości oraz zwraca uwagę na niedomogi ustawy z dn. 2.XII.1960 r., podkreślając jednak, że w całości stanowi ona istotny postęp w stosunku do poprzedniego stanu prawnego w dziedzinie uregulowania instytucji ławników.

Ograniczone rozmiary recenzji z jednej strony, a różnorodność wątków tematycznych recenzowanej pracy z drugiej pozwoliły na zasygnalizowanie niektórych tylko problemów poruszonych w rozprawie.

Ujęcie tematu w pracy, stanowiącej monografię instytucji ławników ludowych w wymiarze sprawiedliwości PRL, ma swoje dodatnie i ujemne strony. Dodatnią stroną opracowania jest jego wszechstronność, albowiem poszczególne instytucje udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości przedstawia autor (zgodnie z zapowiedzią we wstępie książki) w dynamice ich historycznego rozwoju, w różnorodnych aspektach: politycznych, społecznych, ustrojowych, organizacyjnych, procesowych itp., dając tym samym czytelnikowi pogląd na całokształt tych instytucji. Z drugiej jednak strony takie ujęcie musiało prowadzić do bardziej powierzchownego i skrótowego potraktowania poszczególnych, zawartych w pracy tematów. Tak np. prawnik procesualista a także prawnik-praktyk uzna zapewne wywody autora, omawiające skutki procesowe naruszenia przepisów o udziale ławników w postępowaniu sądowym, jedynie za sygnalizujące bogatą problematykę, które wiążą się z poruszonym w pracy zagadnieniem, ale dalekie są od wyczerpującego ujęcia tematu.

Nie mniej jednak recenzowana praca, jako monografia o charakterze pionierskim, wypełnia lukę w naszym piśmiennictwie prawniczym. Interesująca forma i szereg wartościowych ocen czyni recenzowaną pracę godną polecenia uwadze czytelników.

adw. Witold Ferfet